

# Prezes Lecha Poznań poręczył za kibola rasistę

**„Islamista - brudna k..., nam Polakom nie dorówna! Cały stadion śpiewa z nami: wyp... z uchodźcami!” - taką przyspiewkę intonował na poznańskim stadionie kibic Lecha „Klima”. Wstawił się za nim prezes Lecha Poznań Karol Klimczak.**

## PIOTR ŻYTNIICKI

We wrześniu 2015 r. Lech Poznań grał z Podbeskidziem Bielsko-Biała. W przerwie meczu kibole powiesili na ogrodzeniu transparent: „To dla nas oczywiste i proste - nie chcemy uchodźców w Polsce”. A w drugiej połowie spotkania zaśpiewali: „Islamista - brudna k..., nam Polakom nie dorówna! Cały stadion śpiewa z nami: wyp... z uchodźcami!”.

Choć spiker na stadionie prosił, by skupić się na dopingowaniu swojej drużyny, wulgarny tekst został odśpiewany kilka razy. Spotkało się to z oklaskami części widzów.

Lech Poznań mógłby ukarać winnych zakazem stadionowym za złamanie regulaminu imprezy masowej. Klub zabrania bowiem głoszenia treści wulgarnych i rasistowskich. Po meczu rzecznik Lecha nie potrafił

powiedzieć, jaka będzie reakcja klubu. Teraz już wiadomo - Lech postanowił wziąć kiboli w obronę.

Według policji wulgarną przyspiewkę miał zaintonować Piotr K., ksywa „Klima”. To stadionowy zapiewajło z trybuny zajmowanej przez najbardziej fanatycznych kiboli Lecha. Prokuratura postawiła mu zarzuty i - na czas śledztwa - zakazała chodzenia na stadion. Zareagował na to prezes Lecha Poznań Karol Klimczak. Stowarzyszenie kibiców poznańskiego klubu publikuje na swojej stronie internetowej pismo złożone w poznańskiej prokuraturze. Klimczak prosi w nim o przyjęcie poręczenia osobistego i uchylenie zakazu.

„Piotr K. od kilkunastu lat jest najbardziej rozpoznawalnym kibicem naszej drużyny. Od długiego czasu prowadzi zorganizowany doping na stadionie, który nie tylko zapewnia niezapomniane wrażenia i sportową atmosferę na trybunach, ale również dyscyplinuje kibiców, co jest ważnym elementem w zapewnianiu bezpieczeństwa” - pisze prezes. Dodaje, że kibol „swoim bezinteresownym zaangażowaniem wpływa na budowanie pozytywnego wizerunku kibica Lecha Poznań”. Klimczak wymienia: łatwo nawiązuje kontakt z najmłodszymi kibi-

cami, bierze udział w akcjach charytatywnych i patriotycznych, promuje krwiodawstwo. Prezes pisze też, że darzy kibola pełnym zaufaniem.

Renata Brudło-Kaldyk, szefowa prokuratury na poznańskim Grunwaldzie, nie umiała nam w piątek powiedzieć, jak śledczy odniosą się do prośby prezesa Lecha Poznań.

Ruch Klimczaka wzbudził zachwyty kiboli. Na forum internetowym stowarzyszenia kibiców komentują: „Bardzo miłe zaskoczenie!”, „Bardzo ładnie się zachowali”, „To chyba pierwszy pozytywny ruch Klimczaka”.

Prof. Rafał Pankowski z antyrasistowskiego stowarzyszenia „Nigdy Więcej”: - To informacja dość szokująca. Kilka miesięcy temu szefowie Lecha przekonywali opinię publiczną i UEFA, że będą zdecydowanie walczyć z rasizmem i ksenofobią na swoim stadionie, polecieli wtedy piłkarzom grać w koszulkach z hasłem akcji „Respect”. Czy agresywne, wulgarnie, ksenofobiczne przyspiewki to mają być „niezapomniane wrażenia” na stadionie? Rasistowskie zachowania od lat niszczą wizerunek tego klubu, psują jego markę, ograniczają rozwój. Traci na tym miasto, którego Lech ma być wizytówką. A przecież drużyna Le-

cha podobnie jak innych klubów jest wielonarodowa i wielokulturowa.

Dlaczego prezes Lecha poręczył za „Klimę”? Kluczem do zrozumienia mogą być wydarzenia sprzed kilku lat. Fanatycy klubu ogłosili wtedy bojkot i przestali dopingować drużynę. Oficjalną przyczyną miała być polityka rządu PO-PSL, który po kibolских wybrykach zamykał stadiony. Jednak w tle była też walka o „Klimę”, który podczas meczu wszedł na płot odgradzający trybunę od boiska, co było niezgodne ze stadionowym regulaminem. Kibole naciskali na Lecha, by nie wyciągał konsekwencji. Klub się ugął.

O poznańskich kibicach piszą w ostatnich dniach także szwedzkie gazety. „Aftonbladet” doniósł, że kibice Lecha Poznań byli wśród Polaków, którzy w poniedziałek chcieli napaść na ośrodek dla uchodźców w Nynashmann. Policja znalazła w ich samochodach pałki, noże, metalowe prety i siekiere. Zatrzymano 14 mężczyzn, którzy skrzyknęli się na Facebooku. Portal Kibole.pl podał, że jednym z zatrzymanych jest kibic Lecha Poznań o ksywie „Bamber”. Portal publikuje jego zdjęcie w klubowym szalik, czapce i koszulce z napisem „Lech is king”. ●